CZĘŚĆ XXI. № 28. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rub. ass. *Półroczna*, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, $\frac{9}{21}$ KWIETNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg $\frac{8}{20}$ *Kwietnia.*

Ukazy CESARSKIE *do Rządzącego Senatu.*

15 Marca. Naczelnik oddziału Departamentu Podatków i Poborów, Radzca Stanu *Błochin* mianowany Prezesem izby Skarbowej Kostromskiej.—Kijowski gubernialny Prokuror, Radzca Kolleg. *Szyjko*, mianowany Prezesem ustanowionej w Kijowie Centralnej Kommisyi do rozpatrzenia czynności Szlacheckich Deputatskich zgromadzeń gubernij Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej—Z liczby wybranych przez szlachtę kandydatów zatwierdzony zostaje Kijowskim Sędzią Sumienia, podporucznik byłych wojsk Polskich Jan *Modzelewski*—*17 Marca.* Bezpośredni zarząd wydziału stajennego przy Dworze CESARSKIM polecony jest jenerał majorowi orszaku J. C. M. baronowi *Meyendorfowi*.

— Przez Reskrypta CESARSKIE z d. 21 Marca, mianowani kawalerami orderów: Św. Alexandra Newskiego z brylantami, Dowodzca Kaukazskiego oddzielnego Korpusu i jenerał-gubernator prowincyj zakaukazskich, jenerał piechoty *Gołowin*—Św. Włodzimierza 2 klassy, Rzecz. R. St. Sekretarz Stanu, *Pozen*.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *11 Marca.* Z ogłoszeniem rozkazu N. CESARZA, o zaliczeniu sekretarzy Sądów Sumiennych do 8 szeregu w klassyfikacyi pensyj emerytalnych.

2) *16 tegoż m.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. CESARZA d. 21 Lutego objaśnienia 7 punktu § 3 potwierdzonej d. 7 Grudnia 1838 r, ustawy o poborze na drogach szosse.

3) *11 tegoż m.* Z ogłoszeniem ukazu N. CESARZA danego Senatowi d. 21 Lutego b. r. o złączeniu w jedno Izb Kryminalnej i Cywilnej w Permskiej gubernii.

— Z Gazety Handlowej dowiadujemy się, że od dnia otwarcia Kassy depozytowej w Petersburgu, to jest od 8go Stycznia, po 1 bieżącego Kwietnia, weszło do niej 10,377,310 rubli srebrnych, na które wydana została odpowiednia liczba biletów; i że w tymże czasie wymieniono w kassie biletów na gotowe pieniądze na summę 149,004 ruble srebrne.

— P. Jenerał Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa Polskiego, Xiążę Warszawski, hrabia *Paskiewicz-Erywański* wyjechał z tutejszej stolicy 2 b. m. do Warszawy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 4 Kwietnia. Jedyna odznaczająca się mowa w rozprawach o prawie zbożowym, była powiedziana przez sira Roberta Peel, który dowodził że wniosek P. Villiers dążył nie do zmiarkowania, ale do całkowitego uchylenia praw istnących i w mocnych rysach skreślił szkodliwość takiego postanowienia. Mianowicie wzręcz zaprzeczał prawdziwości twierdzenia, jakoby prawa zbożowe były przyczyną niedostatku pieniędzy w kraju, zmienności cen i upadku fabryk. Po tej mowie, izba, jakeśmy donieśli, odroczyła się nieuchwaliwszy żadnego o wniesionym billu postanowienia.

Zagadnienie, wyłącznie prawie zajmujące uwagę publiczności i pism peryodycznych w Anglii, jest rzecz o utrzymaniu lub uchyleniu praw rządzących teraz handlem zbożowym.

Wiadomo że przywoz do Anglii zboża z zagranicy, poddany jest cłu tak wysokiemu, iż może się uważać jako zabroniony, wyjąwszy w razie nieurodzaju zboża w Anglii, gdyż wtenczas cło zniża się w stosunku do rzadkości zboża

na targach krajowych. Z tego systematu wypada, że znaczniejsi właściciele są wyłącznemi panami targów i że ustanowili rodzaj monopolium, skutkiem którego utrzymują chleb w cenie, wyższej nad wszelkie porównanie od cen w innych krajach Europy. Nie potrzeba dodawać, ile klassy przemysłowe i rękodzielnicze cierpią na takim stanie rzeczy, który nie tylko każe im kupować bardzo drogo przedmiot pierwszej potrzeby, lecz który nadto niepozwala im zbywać ich płodów do niektórych krajów północnych, które mając tylko zboże do dania, a zatrzymane w tém będąc przez systema teraźniejsze, handlują z innemi krajami ku szkodzie przemysłu i handlu Wielkiej Brytanii. Sami arendarze i ich robotnicy ulegają także poniekąd złemu wpływowi systematu, gdyż ceny arend zastosowane są do wysokości sztucznych cen zboża. Wielcy właściciele są więc jedni, mający interes w utrzymaniu praw obecnych, które mocno już attakowane na sessyach poprzedzających, i w teraźniejszej nowy cios będą musiały wytrzymać. Poruszenie organizuje się na wielką stopę—zewsząd przybywają do parlamentu prośby o zniesienie praw zbożowych, składają się komitety i uchwalają summy na danie temu zagadnieniu jak największej publiczności i przygotowania umysłów do wspólnego działania; nakoniec żadne środki nie są zaniedbane dla zapewnienia tryumfu sprawie całego ludu przeciw oligarchii parlamentowej.

— Morning Chronicle mówi o uzbrojeniach na wybrzeżach Neapolitańskich, które zdają się mieć za przyczynę nowe nieporozumienia z bejem Tunisu.

— W tych dniach umarli: par Anglii hrabia Ennis Killen i dwaj znakomici wojskowi: jeneral-major sir J. Campbell i vice-admirał Forster. Lord Cole, starszy syn lorda Ennis Killen, odziedzicza po ojcu dobra i godności.

— Rozchodzi się pogłoska że kupcy chińscy pragną wejść w układy z anglikami.

— W porcie Portsmouth panuje wielka czynność, i w przyszłym Lipcu spuszczone będą dwa okręty od 120 dział każdy; okręt «Cambridge» od 78, w porcie Sheerness uzbraja się i na 20 Kwietnia będzie gotów — okręt «Inconstant» o 36 działach, mający odwieść do Madras nowomianowanego naczelnego wodza wojsk w Indyach Wschodnich jenerała Whittingham, jest teraz w naprawie w porcie Plymouth.

— Podług listów prywatnych kapitan Elliot ma nadzieję odnowienia stosunków handlowych z Chinami. Tymczasem uzbrajania się w Bombay na wyprawę przeciwko Chin, szybko postępują.

Paryż, 4 Kwietnia. Na posiedzeniu 2 b. m. izby parów P. Dupin miał pośmiertną mowę po zmarłym parze, baronie de Prony. Mowa ta tak zwróciła uwagę izby, iż postanowiono ją wydrukować.

Minister wojny złożył rozmaite projekta praw, już przyjętych przez izbę deputowanych. Potem zajmowano się projektami, niemającemi interesu ogólnego.

— Odebrano gazety z Gibraltaru po 17 Marca, które bynajmniej nie wspominają o zerwaniu pokoju między Francyą i Marokiem. Owszem widać z tych gazet że jeden bryg francuzki ma w tych dniach wypłynąć z Gibraltaru do Magador, co dowodzi że nie ma żadnej z tej strony obawy.

— W lesie Voivre, (dep. des Vosges) odkryto znaczne rozwaliny, z których wydobyto odłamy posągów, kolumny, kapitele i jeden napis. Te starożytności należą do czasów Rzymian.

— Na ostatniém posiedzeniu, towarzystwo zuchęcenia przemysłu narodowego dało medal złoty P. Chaussenot za aparat którego celem jest uczynić rozsadzenie kotłów parowych niepodobnem. Uznano że apparat ten dosiągł stopnia doskonałości, tak przez ulepszenia dokonane w klapie bezpieczeństwa, jako przez dodanie *pływaka ze świstaczką* (flotteur à sifflet) działającego z największą dokładnością i przeznaczonego do ostrzegania jadących o grożącem niebezpieczeństwie; umyślne nawet dopuszczenie przypadku w złym zamiarze jest przewidziane, gdyż w razie niewypuszczenia pary, po ostrzeżeniu przez świstaczkę, para zwraca się do pieca i gasi ogień.

Madryt 28 Marca. Mówią o rozległym spisku tlejącym w niektórych prowincyach a mianowicie w części górzystej Nawarry. Hasłem tych knowań jest: «Precz z konstytucyą, niech żyją «fueros bez zmiany» (fueros netos.)

— Podczas kiedy jeden dziennik utrzymuje że Cabrera wpadł w niewolą, listy prywatne donoszą że stanął znowu na czele swego wojska i wkrótce rozpocznie zaczepne kroki.

Wiedeń, 29 Marca. Rozkazem gabinetowym Cesarskim zabrania się puszczania na loteryą jakiejkolwiek własności prócz tych, których wypuszczanie było dawniej dozwolone.

— Wyzwolenie żydów w Węgrzech, przyjęte jednomyślnie przez izbę Stanów tego kraju i przez izbę Magnatów, jest zupełne i bezwzględne, tak iż żydzi we wszystkich prawach zrównani zostali z chrześcianami. Projekt prawa o tém, jest już podany do sankcyi Cesarzowi Austryackiemu, jako Królowi Węgierskiemu.

Rzym 25 Kwietnia. Dziś rano miano tu niezwykły widok; całe miasto i okolice okryte zostały śniegiem który padał wciąż przez kilka godzin. Lecz wkrótce się wypogodziło i słońce niepozwoli długo trwać rzadkiemu widowisku warsty śniegu wśród palm, pomarańczowych i cytrynowych drzew.

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Poczta zagraniczna spoźniła się więcej jeszcze niż ostatniego razu. Z odebranych gazet dowiadujemy się o szczęśliwém przybyciu J. C. W. W. X. Następcy-Cesarzewicza do Weimar 6 Kwietnia (now. kal.) wieczorem. Wiadomości z Londynu nie przechodzą 4 Kwietnia, z Paryża są po 6 tego miesiąca, ale nie zawierają interesu.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)

FILOZOFIA MORALNA.

Myśli kilka o kobietach i ich przeznaczeniu.

(Nadesłano.)

Często usłyszeć można, nawet zdarzyło mi się wyczytać w dziełku P. Kraszewskiego *Wędrówki literackie* — takie o kobietach zdanie: «Ta która niema męża i dzieci, nieodpowiada wyraźnie swemu przeznaczenia»—«odpowiedź sławna Napoleona P. de Stael jest bardzo sprawiedliwa»—«kobieta, «która się zajmuje umysłową pracą, puszcza się zapewnie «nie dla niej przeznaczoną drogą»—«Ich przeznaczenie Matek «ludów i bohaterów, jest tak piękne, że znając jego war«tość, nigdy by go dla innych zwodniczych nadziei rzucać «nie powinny»—«i t. d. Prawda że wzniosłe, piękne przeznaczenie Matki—ale jeśli ona wydawszy człowieka na świat —nie umie żadnego na nim mieć wpływu—albo szkodliwy wywiera, bo przesądna i ciemna—gdzież pytam jej zasługa? —Jeśli tylko jako piastunkę i gospodynię uważać będziemy kobietę, wyznamy że i tak krzątając się posługuje ona Chrystusowi jako Marta — i ona, jak Kościoł Św. powiada, karmi Chrystusa *w członkach Jego*—i to widok ujmujący.—Niema tak drobnego zajęcia, tak pospolitej, niskiej pracy, któraby wnet uroku niewypowiedzianego nie nabrała, skoro w myśli tej poczęta była, żeby *usługiwać Chrystusowi w członkach Jego* — pokora i miłość zdobią wdziękiem zachwycającym niewiastę Chrześciańską, gdy wśród pilnej i świątobliwej czeladki, krząta się około spraw domowych—przygotowuje ona ochoczo posiłek dzienny — bo siądą u jej stołu mąż spracowany, dziatki którym się jeszcze wszystkie słodycze życia należą—rodzice, których wiek stary, zdrowy i smaczny pokarm pokrzepić może — gość, którego rada czém ma najlepszem przyjąć. — Cząstkę ona i dla ubogich Pańskich odkłada, bo chce posłyszeć kiedyś te pocieszające słowa — *Łaknąłem, a nakarmiłaś mnie — pragnąłem, a dałaś mi pić*—przysposabia ona czystą odzież całej rodzinie swojej—ręką zgrabną strój od święta zdobi—okrywa nędzarza — sukienki szyje sierotom, ubiera Pańskie ołtarze — i w jej domku stara się żeby nic nie raziło nieporządkiem, niedbałością, lenistwem — Chce żeby wszystkie sprzęty czyste, kształtne, wygodne, przyczyniały się do rozjaśnienia chmurnego życia — służyły do wypoczęcia znękanemu pielgrzymowi świata, czasem zbyt trudną na nim koleją postępującemu — do oparcia smutną myślą pochylonej głowy — chce żeby gotowe były — a nie dba by okazałością swoją pochlebiały próżności, dumie—ani nawet wymyślną wytwornością aby zbytnej dogadzały miękkości, nieprzystojnej ludowi, ktory czci Chrystusa, zrodzonego w stajence, złożonego w żłobie — ona posługuje chorym bez wstrętu, bole ich koi—rany opatruje; i wierzy mocno, że gdy Chrystus będzie z nią, nie umrze brat jej—i nawiedzi Chrystus dóm tej siostry pobożnej *Marty* i napełni w nim wszystkich duchem żywota—i życiem wiecznem żyć będą w Panu—ale i *Marya*, która siedziała u nóg Zbawiciela i słów jego słuchała, nie była od niego odpartą — i owszem, więcej jeszcze jak *Marta* podobała się Panu Chrystusowi, powiada nam Kościoł święty; i samego Jezusa słyszymy odpowiedź narzekającej *Marcie*, że w domowych zatrudnieniach *Marya* jej pomagać niechciała» — «Marto, «Marto, krzątasz się około wiela—a jednego tylko trzeba— «Marya lepszą cząstkę obrała, i ta jej nie będzie odjętą»— Nieodsunął więc Chrystus kobiety, od życia zupełnie duchowego, wyłącznie poświęconego uczeniu się i rozpamiętywaniu rzeczy umysłowych—owszem pochwalił i zachęcił — Dla czegoż dziś jeśli która czuje się powołaną iść taką raczej, jak inną, drogą do zbawienia, ma jej to być za złe poczytane? Dla czego ta droga, za niezgodną z jej przeznaczeniem uważana, ma wprowadzać ją do rzędu nieszczęśliwych istot, które od zwykłych praw przyrodzenia uchylone — mają jakiś byt wyłączny, różny od wszystkiego co je otacza—obcy—niezrozumiały—ogołocony ze wszelkiej wzajemności — ze wszelkiego współczucia — skazany na samotność wśród tłumu, wstręt pospolicie, a czasem tylko, litość wzbudzający? Dla czegoż nie miałaby być uwielbienia godna ta, która dziś obierze sobie cząstkę *Maryi*— jeśli jak *Marya* najdroższe olejki swoje na nogi Chrystusa wylała — i łzami miłości i żalu je obmywała — i włosami swemi ocierała, jeśli jak siostra jej złoży u stóp Krzyża:— wszelkie kadzidła, które palimy na cześć bałwanów świata —próżności—miłości własnej, rozkoszy—kadzidła, których woń upaja nas — iż lunatykom podobni, błądzimy po nad przepaściami, aż częstokroć *obudzenie*, bywa już zatracenia chwilą—jeśli ta siostra *Maryi* swoje i rodziny swej winy, u nóg Zbawiciela płaczem zmywać, a zasługą ścierać będzie, — jeśli ona widząc, że wybrani Chrystusa zapierać się go i opuszczać będą, a wytrwa przy Nim do końca—jeśli ona go ujrzy zelżonym, znieważonym, konającym, a Bogiem go wyznawać, jako Boga czcić będzie—jeśli na nię nieprzyjdzie nigdy chwila zgorszenia — jeśli zapłacze widząc złożonego w grobie—ale i w tenczas nawet hołdu mu swego oddawać nieprzestanie — A kiedy Chrystus znowu uczniom swoim okazać się i pocieszyć ich zechce, jeśli jej, jako siostrze *Maryi*, najpierwej się objawi i rozkaże opowiadać zasmuconej braci — że Mistrz idzie ku nim, żeby z radośnym Alleluja pośpieszyli naprzeciw Niemu ..... Wiek ośmnasty bluźnił, miotał swe szyderstwa na Chrystusa—najgrawał się z niego — ukrzyżował, i straż około grobu postawił — aby snać niewykradziooo, i nie rozgłoszono, że zmartwychwstał—ale Anioł Pański odwalił kamień—stróże padli jako umarli — jasność niebieska przebiła ciemnoty — i ujrzała tę jasność — i widziała idącego Chrystusa do swoich, jedna z siostr *Maryi* — i zwiastowała go bratu swemu — a brat jej był także odstąpił Chrystusa—głos wołający nań aby szukał Pana swego, wydał mu się jakby głos z nieba, i uwierzył słowom siostry, poszedł drogą co mu wskazała — i objawił mu się Pan — i szedł z nim, i nauczał, — a on

opowiadać zaczął *Duch wiary Chrześciańskiej*, i nawrócił wielu—(*)

Jeżeli zapytamy przeszłe wieki? czy nam nie przedstawią swoją świętą *Teressę* — której pisma dziś jeszcze tyle szacowane? — świętą *Klarę* która pierwsza podała pomysł ustanowienia czci Matki Chrystusowej?—Widzimy także w owych czasach: S. *Scholastykę* — S. *Hermenegildę* — jak wraz z wielkiemi wyznawcami Chrystusa: Sw. Benedyktem i Bernardem rozpamiętywały święte prawdy—zastanawiały się nad tajemnicami wiary —starały się rozsiewać światło Religii—Z jakim mówiły one natchnieniem! jaki je zapał ogarniał wtedy!—jak je porywał; unosił Duch Boży —A w *Blance*, królowej francuzkiej, czy tylko Matkę Sw. Ludwika wielbimy? a naszej *Jadwigi* wspomnienie, w czyjemże sercu błogich i wzniosłych uczuć nie budzi? Od jej umysłowego usposobienia, losy dwóch narodów zawisły—Musiała dobrze zrozumieć swoje przeznaczenie jako królowa i Chrześcianka — kiedy uczucie, co najmocniej (jak mówią) nad sercem kobiety panuje—uczucie miłości— ktoremu jedynie oddać by się mogła, nieuznając w sobie innego powołania *jak być żoną i matką*—to uczucie ona go przytłumić zdołała—ona go dla korzyści kraju, dla rozszerzenia Wiary, poświęcić za powinność poczytała—Umiała ona potém raz drugi słabość kobiecą przezwyciężyć—i niesilną dłonią chwycić oręż, kiedy tej ofiary jeszcze wymagał kraj w potrzebie — Akademija Krakowska i dziś świadczy, jaką wartość przykładała do nauk — jak je wspierać i rozkrzewiać w kraju pragnęła — Zawsze wpływ kobiet niezaprzeczony był w towarzystwie—potrzeba więc nie tylko je od tego nieodstręczać, ale owszem wszelkiemi siłami zachęcać i naprowadzać, żeby się doskonaliły umysłowie — aby i wpływ jaki wyrządzają, nie szkodliwy, ale doskonały był— Bóg sam wskazał kobietom wzniosłe ich powołanie, kiedy rzekł, *że «Niewiasta zetrze głowę wężowi»* i chciał aby ta, która wydała Zbawiciela na świat, bez zmazy była — W Matce Crystusa, równie jak i w Jezusie, chciał, żebyśmy przykłady wszystkich cnót znaleźli—uczęstniczki Ewy i jej kary, chce też Bóg, żeby kobiety uczęstniczkami zasług i błogosławieństwa Maryi były — Uważano w dziejach narodów, że wszędzie prawie wpływ kobiet Christianizm zaprowadził—wpływ kobiet powinien teraz utrzymywać słabnący duch Wiary, wzmagać go i ożywiać, aby w córkach Maryi błogosławione były wszystkie narody przed skończeniem wieków, jak na początku czzsów w pierwszej kobiecie potępiony był cały ród ludzki — Nad tém wielkim dziełem niech każda według zdolności swej pracuje—Liczbę sług i robotników pańskich, niech zapragną powiększyć wpływem swoim, a nie jeden, za ich sprawą, kamyk swój do budowy Kościoła Pańskiego przyłoży — Niech umysł swój kształcą aby zrozumiały przeznaczenie i godność człowieka, niech cenią rozum i cnotę, a do pozornych zalet małą przywiązują wartość — aby się im starano podobać pożyteczną nauką, uczuciem wzniosłém — a nie marną błyskotką dowcipu, i wytwornie ułożoną powierzchownością— Niech miejsce prożności, lekkości, przywiązania do zabaw i strojów, (wady prawie zawsze zmała, aibo ze źle ukształconego rozumu pochodzące) zajmie ciągła modlitwa w duchu— korzystne czytanie, zastanawianie umysłu nad tém co *Dobro* i *Prawda*, a wtenczas, dla nich, żaden nie będzie się bał szczęście Matki, Żony, Kochanki zniszczyć,—Owszem ich pochwała i miłość za wszystko staną—One znużonemu z czoła znój otrą— Jeśli komu Krzyż dźwigać przyjdzie dla imienia Pańskiego, one i stać będą pod *krzyżem* tych, którzy go w łasce Pana na szczyt Kalwaru wyniosą — i tym co upadną w zawodzie— bo chociaż duch był ochoczy, ale ciało słabe — kiedy ich świat potępi, one głosem Anioła - pocieszyciela powtarzać będą: *Bóg was zbawi* — i błotem co na nich rzucać będą niezrażą się; zostaną przy nich w ciężkiej wędrówce życia —sercem i duszą—modlitwą im pomagać, siłą nadziemską utrzymywać ich będą—aż staną u kresu—a bramy niebios otworzy im łza pokory i żalu — Jestże kobieta, któraby choć jednego na drodze życia niespotkała pielgrzyma — znużonego — z boleśnemi ranami—z plugawą sukienką? — jeśli wtenczas zasiliła słowem — pokarmem Ducha — jeśli łzę, jak kroplę balsamu wylała na rany — jeśli splamioną suknię na białą zmieniła szatę — wypełniła swoje na tym świecie przeznaczenie,—jakimby bądź sposobem na ratunek bliźniemu powołaną była:—czy jako matka dziecięciu—czy jak żona mężowi — czy jak oblubienica kochankowi — czy jak bratu siostra rodzona — czy, jak wszystkim potrzebnym i cierpiącym, Siostra w Bogu — Siostra Miłosierdza.

N. N......a. (*)

dnia 12 Marca 1840 r.

(*) P. Chateaubriand wspomina w pismach swoich o liście swej siostry z więzienia pisanym w czasie rewolucyi francuzkiej, i który go doszedł wtenczas, kiedy już nieżyła — pisze istotnie że mu się wydał jakby wołający głos z nieba—że bardzo żałował, płakał — i uwierzył — Musiał ten list być natchnieniem niepospolicie wykształconego umysłu i ducha. *(Przyp. Autorki.)*

(*) O jakże dziękujemy szanownej a nieznanej autorce. Do wszystkich cnot którémi oddycha jej prześliczne pismo, autorka łączy prawie już zbytnią skromność, kiedy w liście swoim wzywa nas do *poprawienia* jej artykułu. Bóg nas uchował od tego barbarzyństwa; niezmieniliśmy ani jednego słowa w tém małém arcydziele, bojąc się tchem zimnogo redaktorstwa zatrzeć piętno tego natchnionego, prawdziwie kobiecego, serca, które się tu wylało, a które, my tylko z daleka podziwiać i wielbić, ale nie naśladować możemy. Następuje prośba, prawdziwie Redaktorska: niech autorka będzie i dla Tygodnika, Siostrą.

Wydawca tego pisma, ma nadto wydać almanak na rok przyszły. *(Wyd.)*

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Апрѣля 8-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.